

Nieznani, Do La Rochelle

Słowa: Damian Leszczyński

Muzyka: trad.

Do La Rochelle, do portu, hej!

- W górę, jeszcze raz w górę!

Trzy statki przyplłynęły, hej!

- W górę, jeszcze raz w górę!

A w ich ładowniach zboże jest.

- W górę, w górę, jeszcze raz w górę!

Ref.: Miałem w klatce swego ptaka,

Ale szybko dał drapaka.

Trzy panny w porcie stoją, hej!

Pytają marynarza się:

Ile za zboże złota chcesz?

Ref.: Miałem w klatce swego ptaka,

Ale szybko dał drapaka.

Rzekł więc marynarz do nich, hej!

Płyńcie na statek, dowiecie się.

Która z was łodzią płynąć chce?

Ref.: Miałem w klatce swego ptaka,

Ale szybko dał drapaka.

Najmłodsza lekka była, hej!

Szybko do łodzi wsiadła więc,

Na statku wnet znalazła się.

Ref.: Miałem w klatce swego ptaka,

Ale szybko dał drapaka.

Kapitan z rufy krzyknął, hej!

Zwolnić mi przód i z tyłu też!

No! Foki luzować! No! Liny gnieść!

Ref.: Miałem w klatce swego ptaka,

Ale szybko dał drapaka.

Minęło kilka godzin, hej!

Dziewczyna płacząc, skarży się,

Wszyscy pytają: Co Ci jest?

Ref.: Miałem w klatce swego ptaka,

Ale szybko dał drapaka.

Wzięliście me pieniądze,

Wzięliście moją cnotę też,

A ja waszego zboża - nie.

Ref.: Miałem w klatce swego ptaka,

Ale szybko dał drapaka.

Ref.: Miałem w klatce swego ptaka,

Ale szybko dał drapaka.